

WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 125

Dodatek tygodniowy do Nr. 8713 z dnia 15. grudnia 1928.
pod redakcją Narcyza Süssermanna.

Nawołujemy do biegów!

Bieg a jazda na nartach.

SKANDYNAWJA I ŚRODKOWA EUROPA. — JEŹDZCY ALPEJSKY. — GENERALNA ROZPRAWA W ST. MORITZ. — PÓŁNOC GÓRA. — BŁĘDY NASZEGO NARCJARSTWA. — JAKĄ DROGĄ POWINIŚMY PÓJŚĆ.

Lwów, 14 grudnia.

Jest rzeczą znaną, że pomiędzy narcjarstwem skandynawskim a średnioeuropejskim (alpejskim) zarysowała się w ostatnich kilku latach pewna różnica w technice używania nart.

Główną przyczynę tego różniczkowania stanowią warunki terenowe i klimatyczne, tak odmienne dla tych dwóch — jak można śmiało się dziś

wyrazić — odłamów narcjarstwa. Jeżeli zawody narcjarzkie mamy uważać za środek do podniesienia i pogłębienia techniki narcjarzkiej, to zrozumiemy, że przedewszystkiem w technice zawodniczej musiała najgłębiej zarysować się różnica między wspomnianymi odłamami narcjarstwa, których celem są: bieg na nartach i jazda na nartach.

Bieg płaski i bieg zjazdowy.

Narcjarstwo skandynawskie, powstające przed wiekami w tundrze północnej dla opanowania długości terenowych, wytwarza w charakterystycznym swym, stosunkowo płaskim, terenie tych okolic bieg narcjarzki, który w dalszym ciągu znajduje zastosowanie jako współzawodnictwo sportowe. Narcjarstwo środkowo - europejskie przeszczepione przed 40 laty z Skandynawii powstaje w Alpach, posiadających na zboczach górskich na znacz-

nej wysokości śnieg, podąża więc głównie w kierunku opanowania różnic wzniesień i spadków, wytwarzając w dalszym ciągu jazdę na nartach występującą też jako współzawodnictwo sportowe. Różniczkowanie narcjarstwa więc wyraża się w biegu na nartach, i w jeździe na nartach, które w dalszym ciągu formują bieg płaski i tak zwany bieg zjazdowy, jako swe typowe konkurencje.

„Wielka tajemnica rytmu“.

Powszechną uwagę zwrócił na siebie świetny rozwój techniki zjazdowej na terenie alpejskim. Przybrała ona w ostatnich latach formy niemal skończonych, narzucając się fascynującym opanowaniem nart przy pomocy nowych ewolucji, znanych ogółowi narcjarstwa średnio - europejskiego. Użycie fotografii i filmu dla spostrzeżeń rozczłonkowania ruchów, przy nowych ewolucjach ułatwia ustalenie teorii dla

wykonania tych skombinowanych ruchów, a temsamem udostępnia świetnie stronę pedagogiczną. Jasne jest, że doskonale rozwinięty system zjazdowy, musiał oddziaływać na technikę zawodniczą. Europa środkowa zdawała się zbliżać do wyżyn narcjarstwa północnego, gdzie tymczasem wprost w masie „wielka tajemnica rytmu“ jaką jest bieg.

Walka o przestrzeń i czas.

Bieg narcjarzki płaski, według regulaminu międzynarodowego obejmuje jak wiadomo, obok partii płaskich, porcje podbiegi i zjazdy. Te ostatnie, opanowane świetnie przez narcjarstwo alpejskie, miały zadecydować, w stosunku do skandynawskiego, o wyrównaniu klasy na Olimpiadzie zimowej 1928 r. w St. Moritz, gdzie skupił się świat obu odłamów narcjarstwa na terenie wysokich gór. Tu miało się zdecydować może nawet o rewizjonizmie zawodniczego narcjarstwa skandynawskiego, które prócz energicznych środków do zwalniania zjazdu, pozostawiających pod względem formy wiele do życzenia, niczego prawie nie stosowało z ewolucji zjazdowych. Garstka znawców, która interesowała się przejawami walki o hegemonję tych dwu odłamów, z zapartym oddechem

śledziła, w jaki sposób oddziaływała świetna technika alpejska na wyniki biegów w St. Moritz, a obsadzając części zjazdowe trasy czyniła pomiary chyłości oraz obserwacje samej techniki podczas potężnej walki dwóch światków o przestrzeń i czas.

Wyniki tych porównań świadczą o kompletnej porażce narcjarstwa alpejskiego na własnym jego terenie, a zastosowanie ewolucji zjazdowych, okazało się niecelowym w zawodach. Klasa średnio - europejska nie tylko się nie „podeciągnęła“, ale przeciwnie, znacznie oddaliła od Skandynawców.

Co do techniki zjazdu pokazało się, że w wyścigu decyduje w zasadzie szybkość i pewność jazdy szusem, oraz prosty, a racjonalny sposób hamowania bez jakichkolwiek sztuczek ewolucyjnych, które wywołują tylko stratę

drogocennego czasu u zawodników. Skandynawowie uciekają się chętnie do hamowania kijkami, albo wprost do jazdy na kijkach, a głównie chodzi im o zatrzymanie tempa bez

Pogrom środkowej Europy.

Główny pogrom Europy środkowej odbył się jednak na odcinkach płaskich. Wnioski z tych wyników są nader proste: środkowa Europa zaniedbuje bieg w stosunku do zjazdu ewolucyjnego tak, jak gdyby umiejętność stylowego zjazdu była jedynym celem narcjarstwa zawodniczego.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że różnice pomiędzy zawodnikami śred-

względem na styl zjazdu. Są jednak piorunująco szybcy i zdecydowani w użyciu najprostszycy metod zjazdu. Pouczył nas o tem zjazd w biegu na 18 klm. w St. Moritz przy Suvretta, gdzie opanowanie nart u najświetniejszych techników alpejskich nie równoważyło tempa, jakie rozwinęli Skandynawowie. Pokazało się, że technicznie najlepszym był Norweg Gröttumsbraaten, który pokazał najszybsze i najpewniejsze zjazdy, jakkolwiek był pierwszy raz w życiu w Alpach.

nieuropejskimi a skandynawskimi są wprost horendalne, gdyż na Olimpiadzie najlepszy zawodnik ostatnich był o 40 minut lepszy od zawodnika pierwszych w biegu 50 klm., a 10 minut w 18 klm. biegu, to zrozumiemy całą tragedję naszego położenia i daremność naszego dotychczasowego wysiłku, który musimy określić jako niecelowy.

„Bieg“ więcej wartościowy, niż „zjazd“!

Zastanówmy się nad wartościami biegu i zjazdu ze stanowiska korzyści fizjologicznych. Bieg na nartach, to pełnowartościowy środek ćwiczenia ciała, dzięki roli, jaka w nim przypada rytmowi. Istota rytmu przenika wszystkie najwyżej postawione rodzaje sportów. Bieg, ta najświetniej stosowana gimnastyka mięśni, stoi pod każdym względem wyżej od zjazdu, który fizycznie angażuje tylko niektóre części ciała, posiada zaś głównie walory przyjemnościowe. Zjazd, to „stanie na nartach w dół“ — takiego określenia w słowie swem używa Norweg, gdy mówi o zjeździe, mieści to zarazem ocenę wartości zjazdu jako ćwiczenia fizycznego.

Zjazd winien być środkiem a nie celem narcjarstwa. Dalsze rozbudowanie go w kierunku pokonywania coraz to większych stromości i trudności terenu godzi poważnie w bezpieczeństwo zawodników. W „derby“ zjazdowym (Abfahrts derby), które odbyły się w lutym 1928 r. w Davos, na 50 zawodników startujących przybyło do mety zaledwie jedenastu. Reszta odpadła, nieraz ze znacznymi uszkodzeniami cieleśnymi. Bieg zjazdowy nie jest wykładni-

kiem sprawności narcjarzkiej i dla tych powodów nie został wciągnięty do międzynarodowego regulaminu jako konkurencja klasyczna. Zjazd — zdaniem naszym — winien być oceniany na punkty ze względu na sprawność, ale nigdy prowadzony jako konkurencja na czas.

Tak jak różniczkowało się narcjarstwo skandynawskie i średnioeuropejskie, tak samo i u nas da się przeprowadzić rozgraniczenie podyktowane danymi warunkami terenowymi. W górach winniśmy zjeżdżać, w terenach płaskich biegać.

Tak jak dziś rzeczy stoją, wszyscy chcą zjeżdżać, a równocześnie mało kto umie i chce biegać.

Jest to ogólny błąd w naszym narcjarstwie, które nie jest uprawiane celowo. Z drugiej strony nie brak zaczątków w naprawie zła. Bieg narcjarzki z dnia na dzień zyskuje zwolenników. Jeżeli mamy spopularyzować narcjarstwo w Polsce, to musimy przedewszystkiem zwrócić pilną uwagę na bieg. Natomiast zastrzec należy się przed jednostronnością biegu, która byłaby również niecelową.

Jak powinien wyglądać nasz program?

Aby cele osiągnąć, powinniśmy zrewidować nasz system szkolenia, który winien posiadać następujący program (w ogólnych zarysach). Bieg narcjarzki winien wejść na naczelnie miejsce w początkowym szkoleniu, a nie jak dotychczas, że program szkolenia zaczyna się od nauki zjazdu na

pochyłościach. Program winien iść w kierunku ćwiczeń: 1) postawy, równowagi i przechyty ciała przy odprężonych mięśniach. 2) Systematyki ruchów w zastosowaniu rytmu i pracy kijkami. 3) Ruchów bioder, które są tajemnicą szybkiego i lekkiego biegu. 4) Regulowania oddechu. 5) Wyszko-

nia zjazdowego przy użyciu skutecznych środków zatrzymania się, przy uwzględnieniu kroku ślizgawkowego jako znakomitego środka na zmianę kierunku, na końcu zaś 6) techniki zjazdu ewolucyjnego.

W tych zasadach szkolenia winny pójść zmiany w narciarstwie średnio-europejskim, jeżeli nie chce pozostać w cieniu narciarstwa skandynawskiego. Również w Polsce dla narciarzy wszystkich ośrodków, posiadających warunki śniegowe, otwiera się świetna perspektywa możliwości dociągnięcia się w krótkim czasie do klasy ogólnopństwowej, szczególnie, że dominujący u nas narciarski ośrodek górski jest stosunkowo słabo awansowany w biegach.

Rzeczy te godnie zastanowienia, szczególnie dla narciarstwa lwowskiego i wileńskiego, gdzie tereny i warunki śniegowe odpowiadają w zupełności wymogom „Tajemnicy rytmu“, jakim jest bieg.

Nawołujemy do biegów.

Roman Loteczka.

VI. dzielnica

na własną placówkę łyżwiarską.

Pogoń zaprasza hokeistów i łyżwiarzy.

Lwów, 14. grudnia.

Sekcja hokejowa i łyżwiarska L. K. S. Pogoń podaje do szerszej wiadomości, że w sezonie zimowym 1928/29 otwiera dla publiczności i klubów sportowych tor łyżwiarski i hokejowy przy ul. Listopada 1. 103. Dojazd do samego toru tramwajami Nr. 4 i 11. Ślizgawka otwartą będzie codziennie od godz. 9 rano do godz. 21 wieczorem.

Na torze poczyniono szereg inwestycji. Odnowiono opalane garderoby osobno dla pań, a osobno dla panów, zainstalowano gęstą sieć lamp elektrycznych, przygotowano we własnym zarządzie tani i dobry buiet itd. Chcąc dać możliwość jak najszerzszemu warstwowi publiczności korzystania z zdrowej i miłej rozrywki, jaką jest ślizgawka, ustalono przystępne ceny wstęp na tor i tak: Karta sezonowa zł. 10. Karta sezonowa dla członków Klubu, młodzieży szkolnej, rzemieślniczej robotniczej i wojskowych do sierżanta włącznie zł. 8. Karta sezonowa dla opieki bez prawa ślizgania się zł. 5. Wstęp jedno razowy na lód groszy 50. Wstęp jednorazowy przy muzyce wojskowej w sobotę, niedzielę i święta zł. 1. Garderoba sezonowa zł. 3 gr. 50, jednorazowa groszy 15.

Ponadto urządzi L. K. S. Pogoń w biejącym sezonie na torze szereg zabaw kostiumowo-maskowych oraz wiele niespodzianek. Sekretariat urzęduje codziennie na torze przy ul. Listopada 1. 103, od godz. 18 do 19.

Zwolennicy „Ping-Pong“ łączcie się!

Jeszcze jedna magistratura okręgowa.

Lwów, 14. grudnia.

Na wzór większych ośrodków sportowych zwołuje L. K. S. Pogoń 1-sze posiedzenie, mające na celu zorganizowanie Lwowskiego Związku Okręgowego Ping-Pongowego, tembardziej, że Krakowski Związek Okręgowy Ping-Pongowy zwrócił się do L. K. S. Pogoń z prośbą o zajęcie się tą sprawą we Lwowie.

Posiedzenie to odbędzie się dnia 17. bm. w lokalu L. K. S. Pogoń przy ul. Rutowskiego 23. I. p. o godz. 19-tej wieczorem.

Kluby sportowe oraz inne podobne towarzystwa posiadające w swym łonie względnie mające zamiar zorganizować sekcję Ping-Pongową, wysła swych upoważnionych delegatów na to posiedzenie. Wzory statutu, regulaminu rozgrywek i odnośnych druków są przez L. K. S. Pogoń przygotowane.

Kap. Loteczka Roman wyjechał wczoraj z ramienia PUWF. za granicę, celem zapoznania się z urządzeniami sportów zimowych. Kap. Loteczka zwiedzi Niemcy, Czechosłowację, Austrię i ewent. Szwajcarię.

Trener Simonsen przybył przed dwoma tygodniami do Zakopanego i rozpoczął treningi.

Piękna uroczystość harcerska we Lwowie

MISTRZOWSKA DRUŻYNA HARCER SKA LWOWA. — LICZNY UDZIAŁ GOŚCI W AKADEMJI. — „WIECZORNICA HARCERSKA“.

Lwów, 14. grudnia.

Dnia 8. grudnia br. obchodziła 5 Lw. Druż. 15-lecie pracy harcerskiej, z tego 10 lat w murach Sokoła II-go. Nim przejdę do opisanie tej uroczystości, w paru słowach skreślę historię drużyny.

Założona została 5 Lw. Druż. 2-go września 1911 roku, rozkazem Komendy Miejskowej Drużyn Skautowych we Lwowie. Pełny jej rozwój rozpoczął się 4. grudnia 1918 r., kiedy dh. Dyr. Aleksander Warzenica zorganizował drużynę w murach Sokoła II-go, w niespełna dwa tygodnie od uwolnienia Lwowa z najazdu ukraińskiego. Przy hukku pękających granatów odbywały się pierwsze zebrania drużyny. Jedenastu jej członków walczy w obronie Lwowa, dlatego drużyna przybiera zaszczytne miano „Orląt“. W następnych latach drużyna stale przoduje w pracy harcerskiej. W roku 1919 wynajęto 2-morgową parcelę przy ul. Issakowicza na kurs ogrodnictwa, który trwał cały rok. Za zaro-

bione przedstawieniami amatorskimi pieniądze kupiono cztery warsztaty stolarskie z kompletem narzędzi, oraz tokarnię Szereg harcerzy uczy się pod kierunkiem fachowego instruktora; wynikiem tych prac jest Wystawa wyrobów słojdowych. Następnie założono „Kram“, Kasę oszczędności, oraz orkiestrę mandolinistów. Drużyna bierze czynny udział przy budowie Sokoła II-go. Sześć obozów w rozmaitych częściach Polski zaliczyć można do jej dorobku wakacyjnego. W zawodach harcerskich zdobyła drużyna mistrzostwo Hufca Lwowskiego. 25. marca 1928 roku na dziedzińcu ratusza lwowskiego wręczono drużynie sztandar Chorągwi jako: „Pierwszej Drużynie męskiej Chorągwi Z. H. P.“. — Sztandar ten 22. listopada br. został udekorowany „Krzyżem Obrony Lwowa“.

Uroczystość jubileuszowa

Drużyny odbyła się w szczelnie wypełnionej przez publiczność sali Sokoła II-go, poprzedzona uroczystą

Mszą św. w kościele św. Elżbiety. Otwarcia Akademji dokonał Dyr. J. Solak, Prezes Koła Przyjaciół Druż., który po powitaniu gości w pięknych słowach scharakteryzował ideologię harcerską, oraz łączność jej z pracą starszego społeczeństwa nad budową wielkości naszej Ojczyzny. — Następnie po przeczytaniu Rozkazu Kom. Hufca Harc. we Lwowie z okazji „Święta“ Drużyny, oraz nadesłanych telegramów, przemawiali przedstawiciele władz, organizacji i drużyn harcerskich. Serdeczne było bardzo przemówienie ks. dr. Gerarda Szmyda, Przew. Zarz. Oddz. lw. ZHP, który podkreślił zasługi dh. Kazimierza Berga, pracującego od roku 1921 na stanowisku kom. Druż., następnie ojcowską opiekę Zarządu Sokoła II., który udzielił pomieszczenia w swych murach drużynie. Uroczystość zakończono wbianiem gwoździ w tarczę pamiątkową 5 Lw. Dr. H. „Orląt“.

Tegoż dnia odbyła się „Wieczornica Harcerska“ połączona z udatnymi popisami. Pozostawiła ona uczestnikom wiele miłych wspomnień.

Zbigniew St.

Hokej.

Lwów, 14. grudnia.

Lechja przygotowuje się również b. intensywnie do sezonu hokejowego. Drużyna otrzymała pełne wyekwipowanie i odegra zapewne w tegorocznych rozgrywkach poważną rolę.

Tropaner Eislauf-Ver., jeden z najsilniejszych klubów hokejowych Czechosłowacji zwrócił się do PZHL, z propozycją rozegrania zawodów. Do Opawy de sygnowaną zostanie najprawdopodobniej reprezentacja Lwowa, która prowadzi obecnie pertraktacje w Wrocławiu. W razie urzeczywistnienia planów wrocławskich połączonyby oba występy w jedno tournée.

Przepisy gry w hokeju na lodzie zostały zmienione! Bramkarzowi wolno chwycić krążek do ręki i odrzucać go na boki, wolno mu również odbijać krążek łyżwą.

Skład drużyny hokejowej LTL. będzie się przedstawiać jak następuje: Piechota, Marjan (pseud.), Nawratil, Jagermann, Romek (pseud.), Hemmerling, rezerwowi: Soltys, Janeli, Sinczak.

Mistrzostwa Czechosłowacji w hokeju lodowym odbędą się w Pradze 20. stycznia.

Mistrzostwa Austrii w hokeju na lodzie rozpoczą się 11. bm. Do pierwszej klasy należy sześć klubów.

W Szwecji powstały drużyny hokejowe na lodzie pań.

RÓŻNE.

15. ub. miesiąca otworzony został w Zakopanem ośrodek treningowy, mający przygotować zawodników do zawodów międzynarodowych, które odbędą się 5.—10. lutego. Składa on się z grupy cywilnej (25 zawodników) i grupy wojskowej (3 oficerów, 7 szeregowych).

W Zakopanem oczekiwany jest z okazji zawodów międzynarodowych wielki zjazd gości zagranicznych.

Tylko jedna drużyna? Wedle pierwotnego planu miał Lwów wystąpić do Krynicy dwie drużyny, któreby wzięły udział w mistrzostwie Polski i Krynicy. PZHL. obecnie się rozmyślił i zamierza dopuścić do konkurencji powyższych tylko po jednej drużynie. Ze względu na to, że Lwów jest obok Warszawy bezwzględnie najsilniejszym ośrodkiem hokejowym ma on pełne prawo domagać się, by go odpowiednio traktowano.

L. K. S. „Lechja“ podaje do wiadomości, że walne zebranie Sekcji Narciarskiej odbędzie się dnia 18. bm. o godz. 19-tej w lokalu klubu przy ul. Rutowskiego.

Zawody konne Sokoła Macierzy

UWIĘCZONE ZOSTAŁY PEŁNYM SUKCESEM.

Lwów, 14. grudnia.

Dnia 8. i 9. bm. urządził Oddział konny S. M. na własnej krytej ujeżdżalni zawody hipiczne, które wypadły pod każdym względem udatnie.

Par-cour, które zainicjował gospodarz oddziału p. Tadeusz Florjański, skombinowane było bardzo pomysłowo i umie-

jętnie, co w tym wypadku było rzeczą bardzo trudną, biorąc pod uwagę brak miejsca.

W konkursach wzięły udział obok wyborowych jeźdźców, najlepsze konie 14. p. ul. i 13. d. a. k., to też walka o palmę pierwszeństwa była bardzo emocjonująca.

Dzień pierwszy.

1) Konkurs otwarcia, 10 przeszkód na 1 m. wys. — 2 m. szer. Do konkurencji stanęło 14 jeźdźców. Po rozgrywce 1. miejsce zajął ppor. Lubiński na „Lokietku“ z 14. p. ul. 2) ppułk. Hertel na „Nemezis“ z 13. d. a. k. 3) por. Strzelecki na „Nanie“ 13. d. a. k. 4) p. Franciszek Kirschner na „Zuchu“.

Dzień drugi.

1) Konkurs handicap, przeszkody 1.10 m. wys. — 2.5 m. szer. Startuje 20 koni. Po rozgrywce nadzwyczaj interesującej pierwszą nagrodę otrzymał por. Solski na „Nagrze“, drugą por. Pohorecki 14. ul. na „Farsie“, trzecią por. Solski 13. d. a. k. na „Olimpiadzie“, czwartą nagrodę podzieliło między ppułk. Hertla, ppor. Lubińskiego i ppor. Waltera z 14. p. ul. 2) Konkurs na 1.20 m. wys. — 3.0 m. szer. 12 przeszkód. Pierwsze miejsce zdobywa por. Solski z 13. d. a. k. na „Olimpiadzie“, 2) por. Pohorecki z 14. ul. na „Farsie“, 3) por. Solski na „Nagrze“, 4) por. Pohorecki na „Lotosie“.

Z jeźdźców na plan pierwszy wybił się

ppułk. Hertel, dowódca 13. d. a. k., swą zimną krwią i znakomitem opanowaniem konia, por. Solski, por. Korytkowski, p. Franciszek Kirschner, członek O. K. S. M. i por. Pohorecki z 14. p. ul.

Bardzo piękne nagrody honorowe ofiarowali: gen. Ballaban, prezes O. K. S. M., członkowie O. K. p. dyr. Gustaw Kirschner, dr. Józef Neumann, konsul węg.

Z uznaniem musimy podnieść wielką pracę na polu hippiki O. K. S. M., który mimo trudności wybija się na czołowe miejsce najszlachetniejszej gałęzi sportu polskiego. zet.

Amerykański profesor „Liftboyem“.

POCZWÓRNY DOKTOR ZGINĄŁ TRAGICZNIE W WINDZIE.

Nowy Jork, w grudniu.

(+) Profesor Daniel Ellingsen z Chicago, który w Europie zdobył trzy doktoraty, w r. 1913 wrócił do Chicago i tu również uzyskał tytuł doktora. Powołano go na katedrę obcych języków w Clifton.

Trzy lata temu umarła mu żona, pozostawiając troje dzieci. Zeszłego roku kolegium w Clifton skasowało katedrę obcych języków i Ellingsen znalazł się bez posady. Mając do utrzymania troje osób, w 41 roku życia stara

się o zajęcie i wreszcie dostaje posadę tzw. „liftboya“, czyli obsługującego windę w pewnym budynku państwowym.

Onegdaj — z winy nieuwagi drugiego „liftboya“ niezauważył, że windy niema na jego piętrze, otworzył drzwi i spadł z wysokości 18 pięter. Strasznie zmiażdżonego trupa znalaziono dopiero w godzinę później.

Jak z tego widać, dola uczonego w Ameryce nie zawsze jest godna pozazdroszczenia.